

**(Leggo - F.Balzani) Diawara, Badelj lub Paredes. Kasting na reżysera gry do nowego filmu Spallettiego jest otwarty od dawna, ale wciąż nie ma zwycięstwa na ponad miesiąc od pożegnania Pjcanica i Keity.**

Być może dla trenera wybór padłby na Chorwata z Fiorentiny, jednak relacje między dwoma klubami i ograniczony budżet komplikują sprawy mimo pragnienia Badelja do zmiany otoczenia. Mniej poplątana jest droga prowadząca do Diawary, w przypadku którego zarówno Spalletti jak i Sabatini pragną zwrócić na prawidłowe zachowanie Romy, nie kontaktując się z graczem, który jest w trakcie sporu z Beologną. Środkowy pomocnik, rocznik 1997, po którego robiły utajnione ruchy Valencia, Juve i Napoli, ma czas dziś do 23, aby dołączyć do zgrupowania drużyny. W przeciwnym razie zostaną podjęte kroki prawne z żądaniem odszkodowania.

Los Diawary jest jednak przesądzony i Roma ma nadzieję otrzymać nagrodę za brak wtargnięcia między graczem a klub. Właśnie na dziś zaplanowano spotkanie między Fenuccim i Sabatinim, który od wczoraj przebywa w Mediolanie razem z Baldissonim. Bologna żąda 15 mln euro, Roma oferuje 10 mln plus wypożyczenie Sadiqa. Panuje optymizm. Jednak wystarczy 19-letni zbuntowany Diawara, z zaledwie jednym sezonem w Serie A, aby skompletować formację? Przydałby się też Paredes, ale po meczu z Terekiem Spalletti zrozumiał, że Argentyńczyk jest do poświęcenia, jeśli jego sprzedaż doprowadzi do sprowadzenia lepszych graczy. I tu pojawiają się Badelj i nawet Borja Valero, choć w tym przypadku rozmowy są jeszcze bardziej skomplikowane. Za Paredesa oczekuje się odpowiedniej oferty (co najmniej 15 mln). Interesują się nim Zenit, Schalke, Milan. Kolejne pieniądze mogą przyjść ze sprzedaży Vainqueura do Francji i również w tym przypadku Roma ma gotowego zamiennika: Rudy z Hoffenheim, który szczyty się również 11 występami w reprezentacji Niemiec.

Autor: abruzzo